

Choszczno - PZW - Faworyci poza podium

06.07.2015.

CHOSZCZNO. Nie ŁYDKA, PILARSKI, SOSNOWSKI czy ŁAKOS lecz CZESŁAW POKORA został triumfatem piątej edycji spławikowych zawodów wędkarskich o puchar firmy Tartak TOMASZ ZIENDA. W upalnych warunkach, rewelacyjnie poradzili sobie również TOMASZ KOSTRZEWSKI i BOGUSŁAW KRZYKAWIAK.

Po burzy, która w nocy z soboty na niedzielę przeszła nad Choszcznem, rano nad jeziorem Raduń przywitał wędkarzy bardzo dużą wilgotnością powietrza. – Tylko ci, którzy wylosują najlepsze stanowiska, mają szansę na złowienie ryby – przewidywali wędkarze. Kilku z nich twierdziło, że wygrywający regularnie od dwóch lat RYSZARD ŁYDKA ma wyjątkowe szczęście w losowaniu. Tym razem z woreczka wyciągnął numer pięć i w tym momencie prawie wszyscy zaczęli wieszczyć, że także teraz nikomu nie da szans. Okazuje się, że nie mieli racji. Od samego początku pięknie łowił CZESŁAW POKORA. Parę razy zaklął głośno, gdy wypiął mu się leszcz, ale niezrażony szybko donęcił i… znowu ciągnął kolejne sztuki. Nieco podobny scenariusz ułożył się TOMASZOWI KOSTRZEWSKIEMU. Pierwsze ryby zrywały mu przypony. – Założyłem grubszy i dalej już było wszystko w porządku – żałował, że wcześniej tego nie zrobił. Tu warto zaznaczyć, że T. Kostrzewski od niedawna startuje w zawodach organizowanych przez choszczeńskie koło, ale prawie zawsze jego wynik oscyluje wokół podium. Tym razem do zwycięstwa zabrakło mu 15 dekagramów, jednak zdecydowanie należy przypuszczać, że już niedługo jego marzenie się spełni. Szybko i sprawnie na swoje łowisko ściągnął ryby BOGUSŁAW KRZYKAWIAK, który co chwilę ciągnął płoc lub leszcza. To właśnie ta trójka nadawała ton temu wydarzeniu, a ośmiokilogramowe wyniki znamionują wyjątkowe mistrzostwo. EUGENIUSZ SOSNOWSKI, który w ubiegłym roku wygrał z ponad dziewięciokilogramowym wynikiem, tym razem złowił nieco ponad pięć i był czwarty. Ciekawostką tych zmagania był fakt, że ten sam wędkarz złowił dwie największe ryby. Jak się podczas ważenia okazało, obydwa liny ważyły dokładnie po kilogramie (waga wskazuje wynik z dokładnością do jednej tysięcznej – red.). W tych zawodach ważne było też to, że po raz piąty sponsorował je TOMASZ ZIENDA. Od wędkarzy otrzymał za to specjalne podziękowanie, sam zapewnił, że amatorzy sportowego wędkarstwa mogą na niego liczyć. Wczoraj przy wręczaniu pucharów i dyplomów wspierał go syn Maciej.

Tadeusz Krawiec

Spławikowe zawody wędkarskie – Tartak Tomasz Zienda 2015

1. CZESŁAW POKORA (8585), 2. TOMASZ KOSTRZEWSKI (8435), 3. BOGUSŁAW KRZYKAWIAK (7980), 4. EUGENIUSZ SOSNOWSKI (5330), 5. TADEUSZ KRAWIEC (5120), 6. PAWEŁ ANDRYSZCZAK (4375), 7. STANISŁAW WRĄBEL (4175), 8. HENRYK KUCHARSKI (3920), 9. JERZY PILARSKI (3840), 10. WOJCIECH SKURA (3840). Największą rybę (dwa liny, każdy po jednym kilogramie, złowił niżej podpisany.

{gallery}pzw_zienda_2015{/gallery}